

Paluch, Na chłodno (Prod. Worek)

Każdy sukces dziś biorę na chłodno
Kiedy w życiu zaświeci mi słońko
Chłodna bania i nic na gorąco

Single dekady, 2 razy, nadal latam bez piórek
Na chłodno to biorę jak sushimi i mule
Wciąż w chuju to mam czy mnie nazywacie królem
Leci gruby rozpierzd*, witam się z klubem
80 do 2 koła – te roczniki ze mną
Młodzi gaszą gadką, normalnie jak testo
Łyżwy, paski – w moim korpo dresscode
Luksusowe życie, givago nie presto
Choć ten kraj jest jak Escaperoom
I wielu boli dupa jak po ostrym zahirze
Pełen chłód niech ich dusi kurz
Bo praca nad sobą to mój pomysł na biznes

Co chwile szczeka ktoś i się napina
Chłodny łeb i do celu powolutku
Oponenci sami zawisną na linach
Nie ocieplam, nawet wizerunku

Każdy sukces dziś biorę na chłodno
Kiedy w życiu zaświeci mi słońko
Chłodna bania i nic na gorąco
Każdy sukces dziś biorę na chłodno
Kiedy w życiu zaświeci mi słońko
Chłodna bania i nic na gorąco

Węszą psy, ziomy dzwonią signała
Dobre sny, w tym pomaga atarax
Podium, łyzy, znamy to od dzieciaka
Niesiemy życie na barach
Na stereo to gra nam
Życie to nie instagram
Miejskie zoo, nasza wataha w klatkach
Ranga master tu, a nie panga
My pożycie jak bajka, przepływamy przez bagna

Takie życie dzisiaj – liczy się zarobek
Dziękuję ziomkom że mam komu zaufać
Przychodzę z czasów, gdzie liczył się człowiek
I przez to łatwiej rozpoznaje karalucha

Tempo, stres, życie jak ciągła sauna
Rządowe kukły fundują horror
Ludzie jak bydło, zimia jak farma
Działa klima, wszystko na chłodno

Każdy sukces dziś biorę na chłodno
Kiedy w życiu zaświeci mi słońko
Chłodna bania i nic na gorąco
Każdy sukces dziś biorę na chłodno
Kiedy w życiu zaświeci mi słońko
Chłodna bania i nic na gorąco